

UZASADNIENIE

Ł. T. został oskarżony o to, że w dniu 28 września 2016 roku w miejscowości Z. woj. (...) prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu m-ki I. o nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,26 mg/l i 1,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu mając orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Łowiczu wyrok sygn. akt II K 150/15 zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat, tj. o czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k.

Sąd Rejonowy w Łowiczu wyrokiem z dnia 6 lutego 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 458/16, uznał oskarżonego Ł. T. za winnego zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 i 4 k.k. i, na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności; na mocy art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat, uznając, że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami; orzekł od oskarżonego, na podstawie art. 43 a § 2 k.k., świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 650,15 złotych tytułem kosztów sądowych.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyli apelacjami prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator powyższy wyrok zaskarżył w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych na niekorzyść oskarżonego Ł. T., zarzucając orzeczeniu, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k., rażącą niewspółmierność wymierzonego oskarżonemu środka karnego, poprzez orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat przy błędnym uznaniu, że wobec oskarżonego zachodzi wyjątkowy wypadek podczas, gdy prawidłowa ocena stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, a także jego uprzednia karalność za przestępstwo podobne, jak również względ na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa oraz realizację wobec oskarżonego celów wychowawczych i zapobiegawczych, powinny stanowić podstawę do orzeczenia wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

W konkluzji apelacji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Łowiczu w zakresie dotyczącym kary i środków karnych, na korzyść oskarżonego Ł. T..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść i wyrażający się w przyjęciu, że postawa oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz postawa po popełnieniu przestępstwa uzasadniają przekonanie, że cele kary zostaną osiągnięte wyłącznie w warunkach izolacji penitencjarnej, podczas gdy prawidłowa analiza wymienionych okoliczności wskazuje, iż należało orzec karę pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem, ewentualnie, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., rażącą niewspółmierność kary, polegającą na orzeczeniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, w sytuacji kiedy wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełniłoby wszelkie cele prewencji ogólnej i indywidualnej;
2. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażącą niewspółmierność wymierzonego oskarżonemu środka karnego poprzez orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat podczas gdy wystarczającym byłoby wymierzenie tego środka karnego na okres 8 lat.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj.:

- pkt I, poprzez skazanie oskarżonego na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, na podstawie art. 69 § 4 k.k., art. 70 § 2 k.k., na okres 4 lat próby oraz na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddanie oskarżonego pod dozór kuratora;
- pkt II, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego z art. 42 § 2 k.k., tj. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 8 lat; ewentualnie
- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Obie złożone apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż okazały się niezasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy zwrócić uwagę należy na to, że z treści wniesionego środka odwoławczego wynika, że skarżąca kwestionowała wyłącznie wymiar orzeczonej wobec Ł. T. kary zasadniczej pozbawienia wolności, generalnie poprzez brak zawarcia rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu jej wykonania oraz wymiar zastosowanego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat. Nie podważała jednocześnie poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych w sprawie, jak i dokonanej ich subsumcji pod normy art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 4 k.k.

Od razu należy bowiem podnieść niesłuszność pierwszego z zarzutów ujętych w apelacji obrońcy oskarżonego, opartego o treść art. 438 pkt 3 k.p.k. W tym zakresie skarżący obrońca odwołał się do błędnych ustaleń faktycznych, jakich miał dokonać Sąd Rejonowy, w kontekście okoliczności rzutuujących na wymiar i charakter orzeczonej kary, a mianowicie właściwości i warunków osobistych oskarżonego, dotychczasowego sposobu życia oraz postawy po popełnieniu przestępstwa. Jednocześnie dokonując analizy treści apelacji, w tym części motywacyjnej, należy dojść do przekonania, iż obrońca oskarżonego nie podnosi w tym zakresie żadnych nowych faktów, które nie byłyby znane i ustalone przez Sąd meriti. W tych fragmentach apelacja jest powtórzeniem ustaleń Sądu Rejonowego, w pewnych zakresach opartych wprost na cytatach z treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji (np. k. 113). W treści apelacji skarżąca jedynie neguje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę poszczególnych, prawidłowo ustalonych przez ten Sąd faktów, jak też nadaje odmienne znaczenie pewnym okolicznościom faktycznym, w odniesieniu do stanowiska Sądu meriti. Kwestia zaś sprowadzająca się do prezentowania odmiennej oceny i określenia znaczenia prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych może być rozważana jedynie w aspektach słuszności i prawidłowości wymiaru kary i jej charakteru, czyli w kontekście drugiego w kolejności z postawionych zarzutów, a mianowicie rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności. Jest bowiem oczywistym, że ów zarzut może opierać się jedynie o brak zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Tak w swej istocie jest sformułowana apelacja skarżącego obrońcy. Nie sposób w ogóle rozważać jako zasadnego i prawidłowo postawionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, w ramach którego to zarzutu skarżąca nie powołuje się na jakiegokolwiek nowe (odmienne) okoliczności faktyczne, a jedynie powiela wprost okoliczności faktyczne prawidłowo ustalone przez Sąd I instancji, nadając im – co najwyżej – odmienne znaczenie, inaczej kładąc akcenty oraz określając ich istotę w kontekście wymiaru kary. W tym stanie rzeczy zarzut ten – de facto – musi być potraktowany jako jeden rozbudowany zarzut rażącej niewspółmierności kary, gdyż Sąd odwoławczy w oparciu o dwa pierwsze w kolejności zarzuty postawione w apelacji obrońcy oskarżonego miał obowiązek skontrolowania jedynie słuszności i prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny i znaczenia prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych, co do zakresu których skarżąca nie wnosi jakichkolwiek nowych, nieznanych lub nieustalonych uprzednio faktów.

Wobec powyższego jedynie zasygnalizować wypada, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej i kompletnej oceny zebranego materiału dowodowego, uwzględniając wszelkie kryteria wymienione w art. 7 k.p.k. Przeprowadzone wnioskowanie nie nosi znamion dowolności, znajduje oparcie w całości zgromadzonego materiału dowodowego, nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, a nadto zgodne jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia

życiowego. W rezultacie poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne zarówno w sferze sprawstwa i winy oskarżonego, jak i okoliczności mających wpływ na wymiar kary, w tym uprzedniej karalności oskarżonego, są prawidłowe i nie były w rzeczywistości kwestionowane.

Wskazane wyżej uwagi dają obraz zaskarżenia wyroku Sądu I instancji, gdyż apelacja obrońcy oskarżonego ograniczyła się jedynie, faktycznie, do zarzutu rażącej niewspółmierności surowości orzeczonej wobec Ł. T. kary zasadniczej pozbawienia wolności i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat, przy braku negacji ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd meriti.

Odnosząc się do zarzutu stawianego przedmiotowemu rozstrzygnięciu wskazać należy w pierwszej kolejności, iż stosownie do treści art. 438 pkt 4 k.p.k. skuteczną podstawę odwoławczą stanowić może wymierzenie przez Sąd pierwszej instancji tylko takiej kary lub środka karnego, które są niewspółmierne w stopniu rażącym. Owa rażąca niewspółmierność ma miejsce wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja między karą orzeczoną przez sąd rejonowy a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 r., II AKA 266/10, LEX nr 686862). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995, Nr 5, poz. 18). Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20.9.2001 r., II AKA 154/01, OSProk. i Pr. 2002, Nr 11, poz. 29; wyrok Sądu Najwyższego z 30.6.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 1255). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 kk (zob. tak też: S. Zabłocki [w] - „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast.; J. Grajewski [w] - „Kodeks postępowania karnego Tom II Komentarz do art. 425 - 673 K.P.K.”, str.69 i nast. Kraków - Zakamycze 2003 oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach).

Dyrektywy sądowego wymiaru kary, którymi winien kierować się Sąd przy jej orzekaniu, wyszczególnione zostały w art. 53 § 1 i 2 k.k. Naczelną zasadę stanowi dyrektywa indywidualizacji, oznaczająca konieczność relatywizacji sankcji karnej do okoliczności charakteryzujących czyn oskarżonego tak od strony jego elementów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej. Sąd powinien zatem baczyć, aby jej dolegliwość nie przekraczała ustalonego stopnia winy, była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, w dalszej zaś perspektywie, aby kara spełniała swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego oraz należycie kształtowała świadomość prawną społeczeństwa.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę zasadniczą 1 roku pozbawienia wolności za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 178a § 1 i 4 k.k., w jasny i jednoznaczny sposób przedstawiając okoliczności przemawiające za takim właśnie ukształtowaniem jej wymiaru. Podejmując decyzję w tym przedmiocie Sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, dochodząc do słusznego wniosku, iż z uwagi na charakter popełnionego czynu oraz uprzednią karalność Ł. T., w tym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, nie zachodzą podstawy do sformułowania wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, umożliwiającej skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary. Podniesione w apelacji argumenty wymierzone przeciwko rozstrzygnięciu w tym kształcie nie mogły skutecznie podważyć jego prawidłowości, bowiem w żadnej mierze nie pozwalają one na wysnucie wniosku o rażącej surowości wymierzonej kary zasadniczej. Analizując okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu można nawet

uznać, że kara bezwzględna 1 roku pozbawienia wolności, w tych warunkach, jest sankcją stosunkowo łagodną, zważywszy na fakt, iż oskarżony przebył samochodem typu bus istotny odcinek drogi, jechał drogą krajową w czasie dużego natężenia ruchu, a nadto swoim zachowaniem spowodował realną szkodę w mieniu, uderzając w jadący przed nim pojazd, a do tego prowadząc samochód w stanie bliskim upojenia alkoholowego, które to stężenie rosło. W żadnym wypadku nie sposób, w tej sytuacji, skutecznie forsować tezy o rażącej surowości owej kary, a tylko tego rodzaju niewspółmierność uprawniałaby Sąd odwoławczy do czynienia modyfikacji, w tym zakresie, w kierunku wskazanym w apelacji. Wszak kara ze swojej natury ma być dolegliwa w takim stopniu, aby sprawca nie zdecydował się na ponowne naruszenie obowiązującego porządku prawnego, choćby z obawy na grożące mu z tego tytułu sankcje.

Analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia wskazuje na to, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopień jego winy, uwzględniając wszelkie niezbędne dla tej oceny kryteria.

W pierwszej kolejności wskazać wypada, że wymierzona przez Sąd Rejonowy kara z całą pewnością nie przekracza wysokiego stopnia winy oskarżonego. Przy uwzględnieniu okoliczności decydujących o wymiarze tejże kary fakt ten jawi się jako jasny, oczywisty i logiczny. Wysoki stopień winy Ł. T. nie został faktycznie zakwestionowany przez skarżącą. Fakt zaś słuszności takiej oceny jest jednoznaczny, gdy zauważy się, że po stronie oskarżonego nie zaistniały żadne okoliczności, które choćby ograniczałyby ów stopień. Ł. T. miał świadomość bezprawności swojego czynu i jego niedopuszczalności w zakresie norm prawnych, jak i etycznych. Ocena procesu decyzyjnego oskarżonego z punktu widzenia kryteriów społeczno-etycznych wskazuje na wadliwość podjętej decyzji, jak i na możliwość podjęcia innej decyzji, zgodnej z wymogami prawa. Oskarżony znajdował się w normalnej sytuacji motywacyjnej. Po jego stronie nie było żadnych obiektywnych okoliczności, które determinowałyby jego zachowanie i uniemożliwiałyby podjęcie odmiennej decyzji. Oznacza to, że oskarżonemu można i należy postawić zarzut błędnej genezy jego woli oraz ujemnej oceny uzewnętrznionej treści tej woli z punktu widzenia ocen społeczno-etycznych, czyli zarzut winy w postaci wysokiego stopnia zarzucanej umyślności.

W sprawie niniejszej nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że kierując się oceną okoliczności decydujących o wymiarze kary konieczne jest orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, gdyż żadne inne kary w tej konkretnej sprawie nie mogą być brane pod uwagę.

O ciężarze przestępstwa oskarżonego decyduje stopień jego społecznej szkodliwości, który w tym wypadku jest znaczny. Przekonuje o tym cały zespół elementów zarówno strony podmiotowej, jak i przedmiotowej. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest – jak zostało to już podkreślone – szczególnie istotnym elementem limitującym wymiar kary. W tym aspekcie należy jedynie zauważyć, iż Sąd jest obowiązany uwzględnić ów stopień, co jednak nie oznacza bezwzględnej konieczności kształtowania kary w oparciu o tę jedynie okoliczność. Przy przyjęciu takiej zasady zbędne byłyby bowiem pozostałe trzy filary, do których odwołał się ustawodawca, a także inne szczegółowo określone okoliczności mające wpływ na wymiar kary, wskazane choćby w art. 53 § 2 k.k.

Tym niemniej w tym aspekcie należy podkreślić, iż czyn oskarżonego cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

Oskarżony dopuścił się przedmiotowego czynu umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Miał świadomość tego, co czyni, zdawał sobie sprawę z własnych zachowań, rodzaju podejmowanych czynności. Wiedział, że znajduje się w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się – jak się okazało – wysokimi wartościami 1,26 mg/l i 1,33 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a następnie 2,80 promila alkoholu we krwi, czyli w stanie bliskim upojenia alkoholowego. Ponadto jest oczywistym, że nie zachodziła żadna wyraźna potrzeba, aby tego właśnie dnia, w krótki czas po spożyciu alkoholu, ze świadomością istotnego stanu nietrzeźwości, który wzrastał, decydował się na jazdę samochodem w charakterze kierowcy, które to zachowanie godzi w podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Oznacza to, że po stronie oskarżonego brak jest elementów z zakresu sfery motywacyjnej, które w jakimkolwiek stopniu usprawiedliwiały jego zachowanie. Nie było żadnych powodów, motywu do tego, aby oskarżony zachowywał się w określony sposób. Wręcz należy wskazać, iż zachowanie oskarżonego zostało popełnione z wybitnie negatywnych

motywów, sprowadzających się do kierowania samochodem, bez racjonalnych powodów, w poważnym stanie nietrzeźwości. Sfera motywacyjna zachowania oskarżonego była więc wybitnie naganna.

Ł. T. swoim zachowaniem naruszył umyślnie podstawowe dobro chronione przez przepisy prawa, a mianowicie bezpieczeństwo w komunikacji. Oskarżony prowadził samochód drogą krajową, przy dużym natężeniu ruchu, w środku dnia, przebył jej istotny odcinek, a nadto swoim zachowaniem wyrządził konkretną szkodę, doprowadzając do kolizji drogowej. Niewątpliwie wymienione okoliczności rzutujące na ocenę stopnia społecznej szkodliwości popełnionego występku miały ważki charakter, wpływający na zaostrenie wymiaru kary i tak też winny zostać potraktowane przez Sąd a quo. W odniesieniu do oskarżonego i przypisanego mu czynu w przewadze znajdowały się okoliczności obciążające dla wymiaru kary.

Zaliczyć do nich należy, w ujęciu całościowym, wysoki stopień nietrzeźwości oskarżonego, jego uprzednią trzykrotną karalność za przestępstwa wyczerpujące dyspozycję art. 178a § 1 k.k. oraz art. 244 k.k. Ł. T. był uprzednio skazany za czyn z art. 178a § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z 15 czerwca 2015 r. w sprawie o sygn. akt II K 150/15, za który wymierzono mu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności. Wykonanie owej kary nastąpiło z dniem 14 marca 2016 r. Po upływie zaledwie niecałych 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się wskazanego wyżej wyroku, Ł. T. dopuścił się kolejnego czynu zabronionego, w tym wypadku z art. 244 k.k., za który został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 10 listopada 2015 r. W tym wypadku wobec oskarżonego zastosowano dobrodziejstwo w postaci zastosowania art. 37a k.k. i orzeczenia kary ograniczenia wolności. Po upływie ledwie 2 tygodni od daty uprawomocnienia się wskazanego wyżej wyroku (25.11.2015 r.), Ł. T. dopuścił się kolejnego czynu zabronionego z art. 244 k.k. (11.12.2015 r.), za który został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 17 lutego 2016 r. W tym wypadku wobec oskarżonego ponownie zastosowano dobrodziejstwo w postaci zastosowania art. 37a k.k. i orzeczenia kary grzywny. Fakt, iż mimo tak okazanego oskarżonemu kredytu zaufania, wyrażającego się w formułowaniu w rzeczywistości wobec niego trzykrotnie pozytywnej prognozy kryminologicznej i daniu niewątpliwie szansy jakim było orzekanie kar łagodniejszego rodzaju, w tym dwukrotnie przy zastosowaniu instytucji z art. 37a k.k., oskarżony ponownie zdecydował się na popełnienie kolejnego przestępstwa – prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i to zaledwie po upływie dwóch lat od poprzedniego skazania za czyn z art. 178a § 1 k.k. oraz niewiele ponad pół roku od odbycia kary ograniczenia wolności za tożsamy rodzajowo czyn, jak i ostatniego uprzednio, trzeciego w kolejności, skazania, świadczy ewidentnie o tym, że nie wyciągnął on z poprzednich skazań należytych wniosków, jego bezrefleksyjne działania podyktowane są pełnym poczuciem bezkarności, a poprzednio zastosowany rodzaj karnej represji nie wpłynął na oskarżonego wychowawczo, ani też prewencyjnie. Usprawiedliwieniem dla takiego zachowania nie może być młody wiek oskarżonego, ani śmierć osób bliskich, który winien doskonale zdawać sobie sprawę z konsekwencji swoich bezprawnych zachowań, w szczególności wobec faktu jego uprzedniej karalności, jak też odbycia uprzednio orzeczonych kar. Podkreślenia przy tym wymaga, iż młody wiek sprawcy nie może determinować jego pobłażliwego traktowania. Przeciwnie, to właśnie względy wychowawcze i zapobiegawcze niejednokrotnie przemawiają za tym, aby kara wymierzona takim osobom była na tyle surowa, by w należyty sposób uświadomiła im nieopłacalność działań podejmowanych sprzecznie z obowiązującym porządkiem prawnym. Względy wychowawcze mogą bowiem niekiedy wręcz wymagać orzeczenia kary izolacyjnej, jako że nadmierne złagodzenie kary może prowadzić do pogłębienia procesu demoralizacji i poczucia bezkarności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 23 lutego 2006 r., II AKa 17/06, OSA 2006, z. 5, poz. 23; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 grudnia 2010 r., II AKa 340/10, POSAG 2012, nr 2, poz. 4). Zachowanie zaś oskarżonego, we wskazanych okolicznościach sprawy, zarówno odnoszących się do charakteru czynu oskarżonego, jak i jego osoby, są przejawem poczucia bezkarności, lekceważenia obowiązujących norm prawnych i konsekwencji związanych z popełnianiem przestępstw.

Niezależnie od powyższego wymaga podkreślenia, iż sam ustawodawca przewidział surowy zakres sankcji dla sprawców przestępstw polegających na prowadzeniu pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości, którzy dopuszczają się tego rodzaju występków po raz kolejny. W ten schemat wpisuje się regulacja zawarta w art. 69 § 4 k.k., stanowiąca, iż wobec sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Takowe szczególne okoliczności w przedmiotowej

sprawie nie występują. Nie sposób upatrywać ich w przyznaniu się oskarżonego do winy, w określonych realiach sprawy, okolicznościach rzutujących na ocenę stopnia społecznej szkodliwości inkryminowanego czynu, o których mowa powyżej czy też w zachowaniu Ł. T. po popełnieniu przestępstwa.

Wyrażona skrucha i żal po popełnieniu przestępstwa to rzecz jasna reakcje właściwe i pożądane z punktu widzenia celów postępowania karnego, niemniej jednak nie rzutujące w danych okolicznościach sprawy na wymiar kary w tak dużym stopniu, jak oczekiwałyby tego skarżąca i sam oskarżony. Podobnie fakt stałego zatrudnienia oskarżonego oraz urodzenia się dziecka nie mogły przesądzić o zasadności orzeczenia w stosunku do Ł. T. kary o charakterze nieizolacyjnym. Są to okoliczności, które w szczególnie sposób poddane być mogą pod rozważę w toku ewentualnych postępowań na etapie wykonania prawomocnie orzeczonej kary, natomiast nie mające decydującego znaczenia w kontekście należytej analizy poszczególnych ustawowych dyrektyw wymiaru kary.

Skarżąca w apelacji mocno zaakcentowała, że dotychczasowy sposób życia Ł. T. miałby przemawiać za zastosowaniem wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd powyżej przedstawił okoliczności związane z dotychczasowym sposobem życia oskarżonego, ciągłym powrotem do popełniania przestępstw, jak również nieskutecznością orzekania łagodniejszych rodzajowo kar. Świadczy to także o negatywnych właściwościach osobistych oskarżonego, który ewidentnie lekcewał normy prawne, zapadłe wobec niego wyroki skazujące, orzeczone kary. Zupełnie nie sposób dostrzec z jakich powodów oraz względów skarżąca odwołała się do dotychczasowego sposobu życia oskarżonego oraz jego właściwości osobistych, które miałyby przemawiać za wyjątkowym, nadzwyczajnym w swej istocie, warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego zgodnie z treścią art. 69 § 4 k.k. Akurat bowiem te okoliczności jednoznacznie wykluczają taką możliwość, będąc faktycznie istotnymi elementami obciążającymi przy wymiarze kary. Fakt, iż Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat zamiast dożywotnio, nie może zostać wykorzystany jako kolejna okoliczność łagodząca dla oskarżonego. Sąd Rejonowy w Łowiczu zważył na wszelkie traumatyczne przeżycia oskarżonego, jak również uwzględnił młody wiek Ł. T. oraz jego aktualną sytuację życiową, co jednakże nie może zwalniać oskarżonego z odpowiedzialności za własne postępowanie, tym bardziej, że w przeszłości był już trzykrotnie karany, co powinno było skłonić Ł. T. do wcześniejszej refleksji. Zresztą obrońca oskarżonego nie dostrzega tego, że rozstrzygnięcie dotyczące braku orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wynika z zasadniczo różnych przesłanek, w odniesieniu do kwestii wymiaru kary zasadniczej poprzez brak warunkowego zawieszenia jej wykonania. Są to zupełnie odmienne rodzaje i płaszczyzny rozstrzygnięć, u podstaw których leży inne elementy i okoliczności. To, że Sąd Rejonowy nie orzekł dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w żaden sposób nie oznacza możliwości przyjęcia, iż spełnione zostały warunki o jakich mowa w art. 69 k.k. Są to bowiem zagadnienia dotyczące racjonalnej i indywidualnej kary oraz jej skutków i konsekwencji w całościowym ujęciu.

Podobnie odwoływanie się przez obrońcę oskarżonego do faktu, iż oskarżony jest jedynym żywicielem rodziny, jest niewątpliwie istotną okolicznością, jednak – jak wynika z treści samego środka zaskarżenia – nie jest to sytuacja długotrwała. Jak wynika z akt sprawy, jeszcze przed popełnieniem zarzucanego mu czynu, jak nawet po jego dokonaniu, oskarżony zamieszkiwał z matką i rodzeństwem, i nie poczuwał się do wzięcia odpowiedzialności za swoje dziecko i jego matkę. Obecna postawa oskarżonego z oczywistych względów zasługuje na aprobatę, jednakże wcześniejsza historia ukazuje, że matka dziecka przez pewien czas dawała sobie radę sama, bez pomocy oskarżonego, co w konsekwencji oznacza, iż roczny pobyt oskarżonego w izolacji penitencjarnej, który z pewnością będzie trudnym czasem dla rodziny, szczególnie pod względem emocjonalnym, jednakże nie będzie dla jego konkubiny i dziecka równoznaczny ze stanem pozbawienia podstawowych środków finansowych. W tym kontekście zważyć bowiem należy, że syn oskarżonego J. T. urodził się (...). Fakt, że oskarżony został ojcem i winien troszczyć się o wychowanie syna, w żaden sposób nie wpłynął na jego postawę życiową. Ł. T. bezpośrednio przed narodzinami syna dopuścił się przestępstwa z art. 244 k.k., za co został skazany wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 roku, wydanym w sprawie II K 384/15. Praktycznie 3 tygodnie po narodzinach syna, w dniu 11 grudnia 2015 roku, Ł. T. dopuścił się kolejnego przestępstwa z art. 244 k.k., za które również został skazany wyrokiem z dnia 17 lutego 2016 roku, wydanym w sprawie II K 581/15. Fakt posiadania na utrzymaniu dziecka, obowiązek opieki nad nim, w żaden sposób nie wpłynął na zmianę

postawy życiowej oskarżonego, co obrazują podniesione wyżej okoliczności, a także fakt, iż przestępstwa będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie Ł. T. dopuścił się 28 września 2016 roku. W tym okresie oskarżony nie zmienił swojej postawy życiowej, mimo narodzin dziecka. Odwoływanie się więc aktualnie przez obrońcę oskarżonego do faktu posiadania na utrzymaniu małego dziecka stanowi de facto nadużycie i próbę wykorzystania tej okoliczności w instrumentalny sposób na potrzeby niniejszej sprawy. Nie sposób z tego faktu wywodzić dla oskarżonego korzystnych wniosków, skoro narodziny dziecka i obowiązki, jakie ciążyły w związku z tym faktem na oskarżonym, w żaden pozytywny sposób nie wpłynęły na zmianę jego postawy życiowej. W tym ujęciu również te okoliczności obrazują negatywne właściwości osobiste oskarżonego.

W tym stanie rzeczy apelacja obrońcy oskarżonego nie dostarczyła argumentów przemawiających za zasadnością warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec Ł. T..

W kontekście treści art. 69 § 4 k.k. skarżąca nie zauważa bowiem, że przepis ten odwołuje się do szczególnie uzasadnionych wypadków. Są to więc okoliczności wyjątkowe, nadzwyczajne, istotnie wykraczające poza ramy przesłanek decydujących o skorzystaniu z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Żadnych zaś tego typu okoliczności skarżąca nie wskazała. Pamiętać zresztą należy, że punktem wyjścia do warunkowego zawieszenia wykonania kary jest konieczność postawienia pozytywnej prognozy na przyszłość, a w wypadku oskarżonego jest to niemożliwe w skutek okoliczności już wyżej zobrazowanych przez Sąd.

W zakresie orzeczonej wobec Ł. T. kary zwrócić trzeba uwagę na wskazanie przez ustawodawcę dyrektywy prewencji ogólnej jako jednego z filarów wymiaru kary. Jest to istotny element wymiaru kary, który został wprowadzony wprost przez ustawodawcę. Ową dyrektywę odczytywać należy w znaczeniu pozytywnym, co oznacza, że rodzaj i wymiar kary muszą być dobierane także poprzez kryterium prewencji ogólnej, przy czym nie można w tym ujęciu tracić z pola widzenia dyrektywy prewencji indywidualnej.

Kara wymierzona przez Sąd Rejonowy osiągnie cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtuje ona w sposób prawidłowy świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłowi społeczeństwu nieuchronność kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwo. Podkreśli właściwą reakcję za czyn, którego dopuścił się oskarżony. Wskaże, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów zarówno czynu, jak i dotyczących sprawcy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary, czyni to sprawiedliwie, z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie czyni tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, taką, która winna osiągnąć swe cele wobec sprawcy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje i skutki popełniania przestępstw. Wymierzona przez Sąd kara realizuje cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż jest to kara sprawiedliwa i adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo).

W tym aspekcie pamiętać należy, że społeczne oddziaływanie kary odnosi się w praktyce do kręgu środowiskowego, w którym żyje oskarżony. Kary orzeczone przez Sąd w niniejszej sprawie w kręgu, w którym obraca się Ł. T. w pełni osiągną swój cel. Mocno zaakcentują charakter popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, podkreślą naganność i niedopuszczalność takich zachowań, zobrazują istotę przestępstwa oskarżonego. Kary w ten sposób ukształtowane przez Sąd są więc w tym ujęciu racjonalne. Wskażą one osobom ze środowiska oskarżonego, że przestępstwo pociąga za sobą karę, dolegliwą, a jednocześnie sprawiedliwą. Cel stawiany przed karą z punktu widzenia prewencji generalnej zostanie osiągnięty. W szczególności, że pamiętać trzeba, iż określony czyn, sposób postępowania, a także kara będą szczególnie żywe przez dłuższy czas właśnie w środowisku najbliższym oskarżonego. W ujęciu ogólnospołecznym, szerokiego kręgu odbiorców, kwestie te albo w ogóle pozostają niezauważone, albo funkcjonują krótki czas. Kary orzeczone przez Sąd również w tym ujęciu spełnią zadania prewencji ogólnej. Zobrazują skutki określonych działań i wskażą, że za popełnione przestępstwo ponieść trzeba konsekwencje. Jednocześnie podkreślą też, że kara jest wypadkową całego zespołu komponentów. Dowiodą, że wymierzając karę Sąd nie czyni tego szablonowo, lecz sprawiedliwie. Podkreślą obiektywizm Sądu, zwrócą również uwagę na fakt, iż Sąd zobowiązany

jest orzekać w sposób daleko odbiegający od chwilowych emocji, uczciwie i sprawiedliwie, ważyć wszelkie rzucone na szalę elementy. Podkreślają jednocześnie, że T. nie jest ślepa, lecz obiektywna i sprawiedliwa, nie ulega żadnym podszeptom, czy naciskom, lecz wymierza karę w sposób wyważony, jasny, przekonujący i sprawiedliwy zauważając szeroki krąg każdego czynu w ujęciu ogólnospołecznym, środowiskowym, indywidualnym, a także bierze pod uwagę ocenę wynikającą z kryteriów stricte prawnych.

Wymierzona przez Sąd Rejonowy kara nie jest szczególnie surowa, ale jednocześnie wyważona i sprawiedliwa. W kontekście czynu, jakiego dopuścił się oskarżony, wobec wskazanych wyżej okoliczności jego popełnienia, nie sposób przyjąć, aby mogła być ona istotnie łagodniejsza. Pamiętać bowiem należy, że zasadnicze kryterium decydujące o wymiarze kary, co wskazano, to czyn, jakiego oskarżony się dopuścił. Ł. T. zaś dopuścił się poważnego występku z art. 178a § 1 i 4 k.k. i fakt ten nie może umykać przy ocenie wymiaru kary za ten konkretny przypisany oskarżonemu czyn. Podkreślenia wymaga, iż czyn, jakiego dopuścił się oskarżony, cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, a nadto stopień winy oskarżonego był wysoki. W tych aspektach pamiętać należy o wysokim stopniu umyślności oraz kompilacji okoliczności rzutujących negatywnie na wymiar kary, wskazanych wyżej. W kontekście tych elementów orzeczona wobec oskarżonego kara 1 roku pozbawienia wolności mająca charakter bliski minimum ustawowego zagrożenia, w żaden sposób nie może być oceniana jako surowa, czy wygórowana.

W tym wypadku podkreślenia wymaga istnienie całego szeregu okoliczności, które wpływają niekorzystnie na wymiar kary. Elementy, które przemawiają na korzyść oskarżonego są nieliczne i w żaden sposób nie równoważą okoliczności przemawiających za potrzebą orzeczenia kary istotnie odczuwalnej. Należy tu pamiętać nie tylko o okolicznościach dotyczących bezpośrednio oskarżonego, ale też o rodzaju oraz wadze jego czynu, co stanowić powinno punkt wyjścia dla wymierzenia sprawiedliwej i adekwatnej kary. Okoliczności odnoszące się indywidualnie do osoby Ł. T. również rodzą przekonanie o konieczności wymierzenia mu kary w sposób ujęty przez Sąd meriti. Jednocześnie dla osiągnięcia celów prewencji tak indywidualnej, jak i generalnej, nie jest konieczne orzeczenie kary szczególnie surowej. W tym ujęciu orzeczona kara pozbawienia wolności jest adekwatna, sprawiedliwa i wyważona.

W kontekście wymiaru niniejszej kary należy zauważyć, iż jest ona na tyle długa, że pozwoli na odpowiednie oddziaływanie wobec oskarżonego, uświadomienie sobie przez niego tego, co się zdarzyło. W tym aspekcie Sąd zauważa, mimo wszystko, ostatnio prezentowaną postawę oskarżonego, tak mocno akcentowaną przez jego obrońcę.

Orzeczona przez Sąd I instancji kara spełnia dyrektywę zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Oczywiście jest, że przyszłe postępowanie danej osoby uzależnione jest od całego zespołu okoliczności, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, środowiskowych. Dopiero całość tych uwarunkowań decyduje o postawie i zachowaniu danej osoby. Pozostają one oczywiście pewną niewiadomą, co jednak nie oznacza, że przy wymiarze kary Sąd nie może przeprowadzić stosownej analizy pozwalającej na postawienie określonych założeń i wyciągnięcie z nich wniosków. Wymierzona przez Sąd meriti kara, choć nie nadmiernie surowa, ale jednocześnie adekwatna i sprawiedliwa, osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego. Waga i charakter czynu oskarżonego wymaga jego aktualnej izolacji od społeczeństwa. Konieczne jest podjęcie działań resocjalizacyjnych zmierzających do uzmysłowienia oskarżonemu zła, jakiego się dopuścił, przekonania go o niedopuszczalności naruszania norm prawnych, surowych konsekwencji dla jego życia wynikających z tego typu zachowań. Wymierzona przez Sąd Rejonowy kara da oskarżonemu asumpt do przemyślenia swego postępowania, zrozumienia istotnych w życiu wartości, zmiany cech swojej osobowości, które doprowadziły do dopuszczenia się przypisanego mu przestępstwa. Pozwoli na ugruntowanie po stronie Ł. T. skruchy, żalu, co będzie miało przełożenie na jego przyszłe postępowanie, a to pozwoli na osiągnięcie wobec oskarżonego celów wychowawczych. Tak ukształtowana kara, jak wskazał to Sąd wyżej, daje realną szansę dla oskarżonego na powrót do społeczeństwa. Z jednej strony jest to kara pozwalająca na istotne oddziaływanie, ale też na tyle łagodna, iż nie zamyka Ł. T. drogi do możliwości normalnego funkcjonowania w przyszłości w społeczeństwie. W warunkach izolacji oskarżony również będzie miał możliwość kontynuowania leczenia odwykowego i jeśli rzeczywiście trwale zmienił swoje podejście do bycia ojcem rodziny, także po opuszczeniu zakładu karnego, będzie w stanie kontynuować swoje postępowanie.

Tym samym uznać należało, iż nie zachodziły podstawy do ingerowania w wymiar orzeczonej wobec Ł. T. kary zasadniczej, bowiem kształtując ją na analizowanym poziomie Sąd a quo należycie rozważył wszystkie dyrektywy określone w art. 53 § 1 i 2 k.k., uznając w wyniku przeprowadzonego wniosku, iż Ł. T. wymaga osadzenia w warunkach izolacji penitencjarnej, co winno nie tylko uświadomić mu wagę popełnionego czynu, ale też umożliwić wyciągnięcie racjonalnych wniosków z dotychczasowego postępowania i w ten sposób przyczynić się do ukształtowania pożądanej postawy na przyszłość, osiągając w ten sposób cele kary.

Przechodząc w tym miejscu do oceny rozstrzygnięcia w przedmiocie zastosowanego środka karnego zważyć trzeba, iż orzekając w niniejszej sprawie 10 – letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym Sąd a quo kierował się dyspozycją art. 42 § 3 k.k., dając temu wyraz w uzasadnieniu wyroku. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu zabronionego stanowi, iż sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k., chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami.

Kwestionując przedmiotowe rozstrzygnięcie prokurator podniósł w apelacji, iż w niniejszej sprawie nie wystąpiła jakakolwiek szczególna okoliczność, która uzasadniałaby odstąpienie przez Sąd od orzeczenia wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Z powyższym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Przykłady szczególnych okoliczności, jakie przytacza prokurator w uzasadnieniu apelacji, tj. przyczynienie się do zdarzenia innych osób, brak wcześniejszej karalności za wykroczenia drogowe, nieumyślność naruszenia reguł ostrożności w sytuacji braku związku pomiędzy stanem nietrzeźwości a zdarzeniem, nie są jedynymi okolicznościami jakie można określić jako szczególne. Sformułowanie „szczególna okoliczność” jest niewątpliwie ocenne i Sąd zawsze podczas orzekania, mając na uwadze całościowy kształt sytuacji, powinien z dużą ostrożnością podchodzić do określenia tego jakie okoliczności zaliczyć można do szczególnych, a jakie nie. Sąd Rejonowy w tym przypadku nie pominął okoliczności obciążających oskarżonego, którymi są jego uprzednia karalność, znaczny poziom alkoholu stwierdzony w organizmie oskarżonego, działanie umyślne, sposób i rodzaj naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodowanie kolizji drogowej. Nie sposób jednak przyjąć, iż Sąd meriti nie działał prawidłowo uwzględniając okoliczności łagodzące, do których należą obecna postawa oskarżonego, jego młody wiek i dotychczasowa historia życiowa i rodzinna. Całościowa ocena dokonana przez Sąd Rejonowy była słuszna i sprawiedliwa, czego dowodem jest treść argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Owszem, po stronie oskarżonego istnieje cały zespół okoliczności, które negatywnie rzutują na wymiar kary. Godzi się jednak zauważyć, iż Ł. T. zmienił swoją postawę życiową, co prawda od krótkiego czasu, ale jednak to nastąpiło. Jest osobą młodą, aktualnie posiadającą rodzinę, co pozwala na dostrzeżenie pewnych pozytywnych elementów w jego życiu. Jednocześnie czas 10 lat na jaki orzeczony został środek karny jest dostatecznie długi, aby istniała możliwość weryfikacji obranej drogi życiowej przez Ł. T.. Jest oczywistym, że w wypadku trwałości zmiany postawy przez oskarżonego okres ten będzie wystarczający dla osiągnięcia celów kary, przy dodatkowym uwzględnieniu orzeczenia kary pozbawienia wolności, co również rzutuje na ocenę skutków i konsekwencji orzeczenia szeroko rozumianej kary (represji karnej).

W tym kontekście, przy uwzględnieniu całości okoliczności sprawy, zapadłych w niej rozstrzygnięć, jak również wyjątkowości odstąpienia przez Sąd Rejonowy od orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych dożywotnio, zarzut apelacji obrońcy oskarżonego o rażącej niewspółmiernej surowości orzeczenia tego środka karnego jawi się jako pozbawiony jakichkolwiek podstaw, tak prawnych, jak i faktycznych. Nie sposób wywieść w czym skarżący obrońca widział ową rażącą niesprawiedliwość, w sytuacji odstąpienia przez Sąd od orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w stosunku do oskarżonego. Za stanowiskiem skarżącego obrońcy nie przemawiają żadne argumenty, zarówno dotyczące konkretnego czynu jakiego dopuścił się oskarżony, jak też innych okoliczności odnoszących się do osoby Ł. T.. W tym wypadku wystarczy zacytować fragment apelacji, w którym skarżąca obrońca podkreśliła, że w wypadku rażącej niewspółmierności kary nie może chodzić „o zwykłą nieproporcjonalność lecz o nieproporcjonalność zasadniczą, której poziom w żaden sposób nie da się zaakceptować” (k. 115). W tym fragmencie apelacji skarżąca obrońca sama zawarła argumenty, które obrazują przedmiotowy zarzut, jako pozbawiony jakiegokolwiek racjonalności. Zważyć należy, iż nieodpowiedzialne zachowanie oskarżonego stwarzało realne zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego i doprowadziło

do kolizji drogowej. Ł. T. zdecydował się ponownie popełnić przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., dopuścił się tego czynu w stanie znacznej nietrzeźwości, nie motywowany żadną szczególną potrzebą, która choćby w minimalnym stopniu usprawiedliwiała podjęcie tak nieracjonalnej decyzji. Oskarżony nie wyciągnął należytych wniosków z poprzednich skazań. Stąd też orzeczony na okres 10 lat środek karny, choć z pewnością dla oskarżonego dolegliwy, ale w realiach sprawy oraz obowiązujących norm prawnych zdecydowanie łagodny, jest adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu i nie przekracza stopnia winy oskarżonego.

Obligatoryjne orzeczenie świadczenia pieniężnego w kwocie 10.000 złotych znajduje natomiast pełne uzasadnienie w okolicznościach sprawy, a przy tym nie było w sprawie kwestionowane.

Tak ukształtowana kara w ogólnym aspekcie stanowi prawidłową i sprawiedliwą reakcję na popełniony przez oskarżonego czyn i w takiej postaci winna należycie spełnić cele przed nią stawiane. Poprzednio orzekane łagodniejsze rodzajowo kary z zastosowaniem różnych instytucji nie spowodowały trwałej i wyraźnej zmiany w postępowaniu oskarżonego, nie sposób zatem logicznie zakładać, aby w analizowanej sprawie orzeczenie kary w postulowanej przez skarżącą obrońcę postaci mogło wpłynąć na postawę oskarżonego w pożądanym sposób, niezależnie zaś od tego na przeszkodzie takiemu rozwiązaniu stała niemożność sformułowania wobec sprawcy pozytywnej prognozy kryminologicznej. Wymiar orzeczonej kary zapewni odpowiednie oddziaływanie na oskarżonego, dając mu przy tym czas potrzebny do gruntownego przeanalizowania swojego dotychczasowego postępowania i pozwoli na odpowiednie usystematyzowanie wartości, które winny być przez niego traktowane priorytetowo, w tym także w kontekście zmiany jego sytuacji osobistej i rodzinnej do jakiej doszło w związku z przyjściem na świat syna Ł. T., choć w rzeczywistości pewien czas po tym fakcie.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, jako że obie apelacje okazały się niezasadne, zaś Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w przedmiotowej sprawie tego rodzaju uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, bądź też podjęcia innych czynności z urzędu.

Na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 633 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 190 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Na owe koszty złożyły się następujące sumy:

- 180 zł – opłata w razie skazania na karę pozbawienia wolności naliczona na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.);
- 10 zł – połowa ryczałtu za doręczenie wezwań i pism naliczony na podstawie § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 663), z uwagi na fakt wniesienia apelacji także przez prokuratora, która nie została uwzględniona i w tym zakresie koszty postępowania odwoławczego poniósł Skarb Państwa.